

# Dotykanie i prze/kroczenie

Czy dzisiaj w teatrze jest w stanie nas cokolwiek zaskoczyć? Czy zdarza się coś, co nazwalibyśmy przekroczeniem? Takie pytania zadawali sobie koordynatorzy tegorocznej edycji akcji Dotknij Teatru, ustalając „Prze/kroczenia” tematem przewodnim.

Akcja rozpoczęła się 27 marca (tradycyjnie w Międzynarodowy Dzień Teatru) i trwała do 3 kwietnia. Ósma edycja jeszcze przed rozpoczęciem wzbudzała emocje, sama mając „przejściowy” charakter, bowiem Teatr Nowy zrzekł się jej organizacji i wydarzenie przeszło pod skrzydła Poleskiego Ośrodka Sztuki. Patronem wydarzenia przestał być Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie, ale niebawem mają rozpocząć się rozmowy o nowej formule współpracy, także z innymi samorządami w kraju. Ponadto trudno stwierdzić, czy Dotknij Teatru otrzymało dofinansowanie od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdyż konkurs na granty z zakresu edukacji kulturalnej ciągle nie został rozstrzygnięty. Mimo to główna kapitan akcji, Anna Ciszowska, robiła wszystko, by festiwal był należycie promowany, zaproszeni goście przyjechali, a widzowie mieli satysfakcję.

W programie akcji znalazło się aż 18 premierowych spektakli oraz spotkania z gośćmi specjalnymi. Na szczególną uwagę zasługuje spotkanie z Marią Peszek. Z charyzmatyczną wokalistką zestawiono Leszka Karczewskiego z Instytutu Kultury Współczesnej UŁ, który zaproponował błyskotliwą analizę tekstów piosenek artystki, poddał próbie jej kreatywność oraz umiejętnie zachęcał publiczność do dyskusji, co uczyniło z tego spotkania-wywiadu bardzo ciekawe wydarzenie. Z zagadnieniem awangardowych przemian w teatrze i sztukach wizualnych zapoznali słuchaczy prof. Karolina Prykowska-Michalak i Piotr Olkusz (Katedra Dramatu i Teatru UŁ) w trakcie wykładów w Niebostanie.

Z kolei Dom Literatury przygotował „Homolektykę, czyli dwa dni z LGBT”, tworząc okazję do rozmowy o tematach, o których zazwyczaj się milczy, bo nadal stanowią kulturowe tabu. Po burzliwych panelach dyskusyjnych na temat stosunku Kościoła katolickiego do osób homoseksualnych i na temat tekstów literackich, w których pojawiają się wątki dotyczące seksualności i poszukiwań własnej tożsamości płciowej, na teatralnej scenie przy Roosevelta pokazano monodram Adama Mortasa „Homuś” w reżyserii Michała Rzepki. Niestety, trudno uznać go za twórczą refleksję nad zagadnieniem akceptacji i tolerancji – był raczej uproszczoną opowieścią na chwytliwy temat. Chociaż Mortas biegał w pocie czoła po całej scenie, schodził do publiczności, krzyczał albo pauzował, i tak nie udało mu się wybronić wizji reżyserskiej dramatu Stacha Szulista. Zrozumiałe, że w Dotknij Teatru biorą udział także widzowie, którzy nie uczestniczą czynnie w życiu kulturalnym i już sam temat przedstawienia może być dla nich niewygodny i szokujący. Nie można jednak zapominać, że taki widz również dysponuje inteligencją i intuicją. Dlatego tak ważna jest szczerłość przekazu.

*Katarzyna Mańko*

**Pełna wersja artykułu w majowym numerze KALEJDOSKOPU. Szukajcie miesięcznika w kioskach (sieci Kolporter, Ruch i Garmond Press), empikach i w Łódzkim Domu Kultury.**

